Nr. 353 We Lwowie Poniedziałek dnia 21. Grudnia 1891. Rok XXIV.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego,“ Plac Marjacki liczba 6 i 7.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie rocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem, rocznie 34 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr — miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 sr. gr. do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 6 centów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Telefon Redakcji 171.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie niewyłączając niedziel i świąt o 8. rano.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji „Dziennika Polskiego“, plac Marjacki, liczba 6 i 7 w domu pana Kiselki we Wiedniu: pp. Haasenstein et Vogler (Otto Maass) M. Dukes: H. Schalek; A. Oppelik; Rudolf Mosse. W. Berlinie, Frankfurcie Kolonji Haasenstein et Vogler i G. L. Daube; w Hamburgu; Karoly et Liebmann. W Warszawie. Reichman i Frendler. W Paryżu: C. Adam, Rue des saints Perés 31.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Prywatna Korespondencja i nekrologi 12 ct. od wiersza.
Drobne ogłoszenia 1½ centa od wyrazu. Pomieszkania sklepy po 1 ct. od wyrazu.

Reklamy w rubryce Nadesłane 20 ct. od wiersza.

Majątek gminy.

Lwów 21. grudnia.

(L) Szczerze przyklasnąć należy myśli, podniesionej przez p. prezydenta, a wykonanej przez p. Stronera, naczelnika miejskiej izby obrachunkowej — myśli wydania inwentarza majątku gminy. Bądź co bądź bowiem inwentarz taki jest zawsze najwymowniejszym dowodem gospodarki miejskiej i szczerze życzyćby należało, ażeby wydawano go po każdym trzyletnim okresie. Inwentarz obecny daje nam porównawczy obraz stanu majątku miejskiego w chwili obecnej w porównaniu z chwilą objęcia gospodarki miejskiej przez teraźniejszą radę — a wyznajemy chętnie, że obraz to wcale jasny i piękny. Te cyfry wskazują wyraźnie, że gospodarka dzisiejszej rady była dobra i obfita w dodatnie skutki, pełna śmiałej inicjatywy, ale też i rozumnej przezorności — idąca z postępem ducha czasu — ale nie galopująca się w ryzykowne przedsiębiorstwa, mogące zachwiać równowagę budżetu. Przypatrzmy się bliżej tym interesującym cyfrom które świadczą, że majątek gminy podniósł się w swej wartości o **2.163.685 zł.** w ostatnich trzech latach — jeżeli zaś od stanu czynnego odejmiemy stan bierny, to w takim razie, jako ostateczną cyfrę wzrostu majątku gminy w ostatnich trzech latach otrzymamy zł. **1.154.190**.

Stan czynny przedstawia się w sposób następujący:

I. Dobra miejskie:

a) Wartość gruntów i lasów (t. j. 20 krotna wartość czystego dochodu katastralnego), zmniejszyła się w porównaniu z r. 1889 o 12 761 zł., ale zmniejszenie się to jest tylko pozorne, powodem bowiem jego jest rektyfikacja na korzyść gminy, katastru podatku gruntowego który służy za podstawę do podania wartości dóbr, celem wymiaru należytości ekwiwalentowej

Wartość gruntów i lasów przedstawia obecnie cyfrę	269.920
b) budynki	21 054
c) propinacja (po wykupnie)	86·669
d) prawo polowania	6.103

Ogólna tedy wartość dóbr miejskich wynosi 383.746.

II. Wartość gruntów w obrębie miasta, po odtrąceniu gruntów użytych na place, ulice, chodniki, wynosi obecnie 27.000 zł., t. j. prawie o 5.000 więcej jak w roku 1889. Gruntów tych jest ogółem 807 morgów i 330 sążni.

III. Wartość budynków miejskich w ogólności przedstawia cyfrę 3 532.230 zł., wartość ta byłaby jednak znacznie wyższą, gdyby do wartości ich doliczono wartość gruntów darowanych, lub pod budowę przez gminę z własnych gruntów dodanych, jak to miało miejsce przy budowie szkoły przemysłowej, Mickiewicza i t. d.

Sądzimy, że nie bez interesu będzie dla czytelników naszych, jeżeli przytoczymy wartość niektórych budowli miejskich.

Ratusz 581..89, dworzec budowniczy 43.589, miejski zakład sierót 40.000, realność Biesiadeckich 88 646, bazar targowy 63 544, rzeźnia miejska 84 767, tandeta miejska 42 490, koszary obrony krajowej z gruntami 83 301, koszary dla kawalerji 118 439, koszary dla kawalerji (Pietsch) 137 807, nowe koszary dla artylerji 116 138, kryta ujeżdżalnia 73.656, szkoła Staszica 152.614, szkoła Mickiewicza 147.100, szkoła przemysłowa (po odtrąceniu 150 000 zł. danych przez gal. Kasę oszczędności 107.000, szkoła król. Jadwigi 73 844 szkoła Elżbiety 108.000, gimn. Franciszka Józefa i szkoła realna 315.000, szkoła Czackiego 127.019 i t. d. W ogóle stan rzeczy tak się przedstawia.

	1889	1891
a) Realności miejskie, zajęte na cele miejskie,	774 084	808.332
b) przynoszące czynsz	264.354	437.473
c) na cele wojskowe	340 930	655.772
d) na cele adm. dochodów niestałych miejskich	82.291	94.981
e) budynki szkolne	839.628	1,431.986
f) na cele humanitarne		47.333
d) realn. nabyte na rozszerzenie placów i ulic		56.353
	3,302.287	3,532.230

IV. Papiery wartościowe i kapitały oprocentowane — wartość 249 434; t. j. w stosunku do roku 1889 więcej o 68.764

V. Wartość praw pożyczkowych 9,245 847. Wartość tych praw wzrosła w porównaniu z r. 1889 o 872 832 zł., co się tłumaczy żywszą konsumcją, żywszym ruchem przejazdowym i targowym w mieście.

Ogólna wartość więc majątku żelaznego, ruchomego i nieruchomego, wynosiła z dniem 1. stycznia 1889 . . . . . 11.274.971

wynosi obecnie 13,438.656

a zatem więcej o 2,163.685

Korespondencje.

Wiedeń 18. grudnia.

(Dalsza odpowiedź „Czasowi“.—Zamknięcie sesji jesiennej. — Pogłoski).

W poprzednim liście odparłem, jak sądzę — skierowane przeciwko *Dziennikowi Polskiemu* zarzuty *Czasu*, o ile one dotyczą zbrodni zdrady głównej, popełnianej przez nadanie stronnictwom, w Kole polskiem istniejącym, mian, odpowiednich prądom i kierunkom, przez te stronnictwa reprezentowanym. W drugim artykule korespondent wiedeński *Czasu* podnosi przeciwko nam zarzut, iż po posiedzeniu Koła, na którem zapadła decyzja, co do kierunku polityki, skonstatowaliśmy rzekomo mylnie, iż komisja parlamentarna poniosła porażkę, czyli, iż wobec silnej w Kole opozycji zmuszoną została do zmiany frontu. Dla przeprowadzenia dowodu iż komisja parlamentarna od początku nowej kadencji, tj. od ogłoszenia orędzia cesarskiego nie zmieniła w niczem swoich dążności i nigdy Koła do sojuszu li tylko z lewicą niemiecką nie parła, przytacza *Czas* następujące momenta: Na pierwszem posiedzeniu Koła na wiosnę prezes Koła oświadczył iż zapytany przez przewódców lewicy i rząd, czy Koło nie byłoby skłonne do zawarcia sojuszu z samą tylko lewicą, dał stanowczo odmowną odpowiedź. Dalej: komisja parlamentarna, która w całości weszła w skład komisji adresowej izby, odrzuciła jednakże stawiany do adresu wniosek lewicy dotyczący szkolnictwa. Na te dwa punkta zgoda, ale oto, jak rozumuje korespondent *Czasu* dalej:

„Gdy przed niedawnym czasem stała w Kole na porządku dziennym sprawa znanego wniosku Plenera, komisja parlamentarna Koła, wprowadzając tę sprawę, z całą lojalnością oświadczyła, że gdyby miała była decydować tę sprawę zamiast Koła, byłaby ją zdecydowała za wnioskiem Plenera, a to dla tego, ponieważ nie widzi w tej sprawie nic politycznego a rzeczowo widzi w ulgach podatkowych korzyść znaczną dla kraju — gdy jednak słyszy od kolegów, że chcą tej sprawie nadać znaczenie polityczne, nie przedstawia żadnego wniosku, lecz wyczekuje inicjatywy z łona Koła. Jak wiadomo, Koło rozstrzygnęło tę sprawę przeciwko wnioskowi Plenera.“

Otóż właśnie w czasie pomiędzy dyskusją nad adresem, a głosowaniem w Kole nad wnioskiem podatkowym p. Plenera, zaszła ważna zmiana w zapatrywaniach komisji parlamentarnej. W tym bowiem czasie hr. Taaffe ulegając naciskowi lewicy, która oświadczyła, że bez pewnych gwarancyj nie myśli dłużej dać się wodzić na pasku, zapewnił, iż gotów jest do dania tych gwarancyj przez powołanie przewódcy lewicy w skład gabinetu, że jednakże prosi o pozostawienie mu czasu do znalezienia stosownej po temu chwili. Taką „sposobną chwilę“ widziała lewica w przyjęciu podatkowego wniosku Plenera, to też starała się jak najusilniej o pozyskanie dla tego wniosku Koła polskiego. Niektórzy członkowie komisji parlamentarnej, którzy w tym czasie nawiązali byli ścisłe towarzyskie stosunki z panem Plenerem, podjęli się tej misji i prowadzili ją zupełnie jasno i niedwuznacznie. Przyznaje to wszakże i korespondent *Czasu*, jakkolwiek zastrzega się, iż komisja parlamentarna czyniła to wyłącznie z powodów rzeczowych, nie zaś politycznych. W tem zastrzeżeniu mieści się cała siła jego dowodów, a jednak daruje mi, jeżeli wyrażę zdanie, że znakomicie skądinąd poinformowany reprezentant konserwatywnego dziennika, na tym punkcie albo sam w błąd wprowadzony został, albo innych w błąd wprowadzić usiłuje. Większość komisji parlamentarnej Koła, składa się z mężów tak wytrawnych i politycznie najdojrzalszych może w całej izbie, iż ubliżyć im tylko można samem przypuszczeniem, jakoby nie pojęli politycznej doniosłości ewentualnego przyjęcia wniosku Plenera. Jakto?! P. Plener czyni wniosek, który uprzedzając zapowiedziane reformy podatkowe, *ut aliquid fecisse videatur* żąda dla jednej tylko grupy interesentów ulgi, która, obliczona, na jednostkę wydać się musi śmieszną, państwu jednakże znaczny w dochodach przynieść ma uszczerbek, a komisja parlamentarna Koła jest tak naiwną, że wierzy mu na słowo i głosować chce za tym wnioskiem z „rzeczowych“ powodów? W chwili kiedy cały kraj i całe niemal Koło polskie podnosi potrzebę ogólnej reformy podatkowej, a w pierwszej linji potrzebę ulgi w podatkach realnych, komisja Koła miałaby z „rzeczowych“ powodów zadowolić się nieznacznym opustem na korzyść przeważnie wiedeńskich przemysłowców obliczonym? Temu wszakże nikt nie uwierzy, a najmniej już znający tak gruntownie stosunki korespondent *Czasu*.

Prawdą zatem jest, że komisja parlamentarna aż do chwili wspomnianych powyżej rokowań z p. Plenerem do sojuszu z lewicą nie dążyła, jak prawdą jest że na owem sytuacyjnem posiedzeniu Koła przedstawiła tylko ewentualność kartelowej większości trzech stronnictw, ale pomiędzy jednym a drugim faktem znajduje się właśnie opisany epizod, który w zupełności usprawiedliwia twierdzenie o zmianie frontu. W tym czasie bowiem komisja parlamentarna, a raczej pewna część członków tej komisji usiłowała usposobić Koło korzystnie dla wniosku Plenera, z wyraźnym zamiarem uczynienia z tego wniosku pomostu, po którym p. Plener przespacerować by się mógł na fotel ministerjalny, a Koło polskie na stronę lewicy. Widząc stanowczą przeciw takiej kombinacji w Kole opozycję, komisja parlamentarna dała za wygranę i powróciła na pierwotne stanowisko. Przy sposobności zapytam pana Popowskiego, lub pana Chrzanowskiego, jak nazywa się podobna operacja w terminologji wojskowej, mnie zdaje się, że to „zmiana frontu“, gotów jednak jestem każdej chwili substytuować to wyrażenie przez inne, wskazane mi przez biegłych w wojennej sztuce mężów.

Zamknięcie sesji jesiennej izby, odbyło się, jak wiecie, wśród dość burzliwych oznak. Co do „oburzenia“, wywołanego mową Luegera, przyznaję otwarcie, że go nie podzielam i za sztuczne uważam. Przeczytałem uważnie stenogram, ale żadną miarą dopatrzeć się tam nie mogę obrazy kanclerza niemieckiego. Hrabia Taaffe, jak sam przyznał, znajdywał się podówczas w pokoju ministerjalnym. Jeden z usłużnych duchów izby zasłyszawszy jednym tchem wypowiedziane nazwisko „Caprivi“ i wyraz „Frechheit“ skombinował te dwa słowa i doniósł o tem hr Taaffemu, który w najlepszej wierze wystąpił z ostrą reprymendą, do której *il va sans dire* przyłączył się i p. Plener. Tymczasem Luegerowi ani śniło się obrażać Caprivi'ego, z Węgrami, co prawda, obszedł się niedelikatnie, czy jednak i niesłusznie, to kwestja wielka. Podobne „sceny oburzenia“ powtarzają się w ostatnim czasie zbyt często i tracą na powadze, z drugiej zaś strony przesadna drażliwość doprowadzić może do tego, że w izbie poselskiej nikt nie poważy się w przyszłości mówić cokolwiek o polityce zewnętrznej monarchji.

Druga serja „oburzeń“ z powodu mowy p. Grégra miała — jak to już wczoraj zaznaczyłem — o wiele realniejszą podstawę. To też p Herold w dzisiejszej mowie, na pozór tylko gwałtownej, usiłował nie bez powodzenia naprawić, co Grégr popsuł, mówiąc bezustannie o patrjotyzmie Czechów, o ich skłonności do zgody z Niemcami itp. Charakterystycznem znamieniem ostatniego posiedzenia były nadto nie wiedzieć, jak powstałe pogłoski o bliskiej, bardzo nawet bliskiej rekonstrukcji gabinetu, przez powołanie pana Plenera na fotel ministerjalny. Opowiadano sobie, że onegdajsza mowa Grégra była w tym względzie decydującą: na niepatrjotyczne wywody przewódcy Czechów odpowiedzią byłoby powołanie do rady korony przewódcy Niemców. Dzisiejszą nieobecność na posiedzeniu p. Bilińskiego, tłumaczono sobie, jako ustępstwo z jego strony, tj jako umyślne zdanie referatu na p. Plenera.

Wszystko to jednakże są pogłoski, które być może żadnej nie mają podstawy.

Adin.

Nędza w Rosji.

Jak wielką jest nędza, panująca teraz w Rosji, powziąć można stąd wyobrażenie, że w Kazaniu najmują się chłopi do pracy za 3 kopiejki dziennie, podczas gdy funt chleba kosztuje tam teraz 4 kopiejki. Korespondent dziennika „Nowosti“ opowiada, że widział chłopów, którzy, aby kupić żywność, wszystko już sprzedali, krowy, owce, konie, pługi, brony, wozy kufry i inne sprzęty domowe, wreszcie swe chaty (bez gruntów, bo w Rosji grunta należą do gminy). I za jaką cenę? Oto za chatę brali po 2 ruble 50 kopiejek do 3 rubli. Taka zaś chata kosztuje w zwykłych warunkach 200 do 300 rubli, a nawet i więcej. Sprzedawszy chaty, udali się do miast szukać zarobku, przez co wywołali niesłychane obniżenie się cen robocizny; albo też poszli żebrać na trakty pocztowe. — no i rozbijać, gdy się nadarzy sposobność. To też w głębi Rosji rozboje tak się mnożą, że nikt z miasta do miasta nie jedzie jednym powozem, lecz zgłasza się do urzędu pocztowego, zapisuje się tam i czeka, aż się zbieże 20, 30 powozów i kibitek. Wtedy partja taka w asystencji kilku kozaków lub żandarmów wyrusza w drogę i nieraz musi staczać walkę ze zbójami, gdyż bywają tak zuchwali, czy tak głodni, że napadają lub strzelają z ukrycia do koni aby w ostatecznym razie zmusić tabor podróżnych do zostawienia na drodze zabitego konia i przeto mieć to mięso do zjedzenia.

Jazda w armji francuskiej.

W prasie francuskiej toczy się dotąd jeszcze polemika w przedmiocie rozprawy, zamieszczonej przez deputowanego Reinacha w *Revue de deux mondes*, o roli kawalerji w ostatnich wielkich manewrach. Autor, dla ułatwienia szerszym kołom zdania o rzeczy, wydał swoją pracę w osobnej odbitce. Dotychczas spierano się o to czy minister wojny miał słuszność, dając upoważnienie do ogłoszenia artykułu, krytykującego pod niejednym względem dzisiejszą organizację kawalerji i ganiącego mianowicie pozostawienie w służbie starszych wiekiem oficerów, nie mogących już spełniać należycie swoich obowiązków. Saint-Genest w *Figarze* odmówił Reinach'owi prawa przemawiania publicznie w rzeczach wojskowych, ponieważ, jako oficer armji terytorjalnej, przypatrywał się wszystkiemu i tym sposobem dopuścił się do pewnego stopnia nadużycia zaufania. Saint Genest niechętne zdania autora odniósł do generała Galliffeta, przy którym Reinach pełnił służbę oficera ordynansowego. Cornéli natomiast w piśmie *Gaulois* czyni ministra wojny, Freycineta, odpowiedzialnym za wszystko złe, co rozprawa o wielkich manewrach na wschodzie sprawić może. Na zarzuty powyżej wymienionych dwóch publicystów odpowiedział wojskowy współpracownik *Debatów*.

„Jeżeli — pisze on — p. Reinach, ukończywszy służbę i zdjąwszy mundur, nie miał prawa do zdania sprawy z wielkich manewrów i zaproponowania pewnych ulepszeń, w takim razie żaden w ogóle Francuz nie może pisać o wojsku dopóty, dopóki nie ukończy służby; znaczyłoby to tyle, co zabronić autorom wojskowym prawa pisania o wojsku przed ukończonym 45. rokiem życia“.

Debaty ogłosiły następnie artykuł o manewrach, w którym zgadzają się w zupełności na uwagi Reinacha. Autor tego artykułu oświadcza, że minister wojny powinienby oficerów, których Reinach uważa za inwalidów, przenieść z kawalerji do innej broni, np. piechoty; tam, gdzie jenerałowie kierują tylko ruchami, ale wojsk osobiście nie prowadzą, byliby oni jeszcze na swojem miejscu. Obstajemy przy tem powiada w końcu autor artykułu *Debat*'ów — ażeby pan Freycinet dopełnił obowiązku swojego, jako minister obrony kraju i ażeby z tem nie zwlekał. Dotychczas nalegała na niego tylko prasa, co mogło mu się wydawać niestosownem. Obecnie znajdują się w jego rękach urzędowe raporty naczelnego wodza i dowódzców armji, które w manewrach brały udział. Co raporty te zawierają, naturalnie nie wiemy, ale łatwo odgadnąć możemy, ponieważ niewłaściwe użycie jazdy na manewrach powszechną na siebie zwróciło uwagę, nikt zaś ba dziej od naczelnego dowódzcy nie jest w prawie stwierdzenia faktycznego położenia rzeczy i zwrócenia uwagi na następstwa, jakie stąd w przyszłości wyniknąć mogą.

KRONIKA.

Kalendarz. Poniedziałek (21.): Tomasza Ap. Wschód słońca o godzinie 7. minut 56, zachód o godzinie 4 minut 2

Zapomogi Z subwencji przeznaczonej przez Sejm dla księży Unitów Chełmskich, ich wdów i sierót — przyznał Komitet opieki nad ks. Unitami Chełmskimi następujące jednorazowe zapomogi:

Pociejowej, wdowie po księdzu we Lwowie 85 zł; Dominice Witoszyńskiej wdowie, zamieszkałej we Lwowie, 125 zł; Annie Szulakiewicz we Lwowie 75 zł; Józefie Malczyńskiej we Lwowie 30 złr; Julii Malczyńskiej w Krystynopolu 65 zł; Ewie Szulkiewiczowej w Korzminie 30 zł; Teofili Telikiewiczowej w Kościelnikach 40 zł; Katarzynie Malczyńskiej w Sarnach 25 zł; Zofji Malczyńskiej w Hrebennem 25 zł; Eleonorze Starkiewiczowej w Chorostkowie 25 zł; Annie Krypiakiewiczowej we Lwowie 30 zł; Gruszkiewiczowej w Siebieczowie 30 zł; Annie Sebowiczowej w Medyce 30 zł.; Anastazji Malczyńskiej w Kozłowie 30 zł; Antoninie Szulakiewiczowej we Lwowie 30 zł; Kalińskiemu uczniowi gimnazjalnemu w Internacie XX. Zmartwychwstańców we Lwowie 25 zł; Teodorze Lipińskiej w Łanowcach 30 zł.

Otrzymujemy pismo następujące:

„Do Szanownej Redakcji *Dziennika Polskiego* we Lwowie, plac Marjacki l. 6 i 7. — Upraszа się Szanowną Redakcję, na podstawie § 19. ustawy o drukach z 17. grudnia 1862 nr. 6 D. u. p. z roku 1863 i art II. ustawy z 15 października 1868 nr. 142 D. p. p, o zamieszczenie dołączonego „Sprostowania“ w kronice najbliższego numeru swego pisma. We Lwowie, dnia 19. grudnia 1891. *Krzaczkowski.*“

Dołączone pismo opiewa:

„Sprostowanie. W kronice nru 314 *Dziennika Polskiego* z dnia 12. listopada 1891 podano pod napisem „Zuchwałość rzezimieszków“ wiadomość, że 10. listopada br. przyszedł do pani K., staruszki, przy ulicy Pańskiej l. 11, jakiś jegomość; usiadłszy, rozmawiał z nią o kradzieżach we Lwowie, a następnie, niby żartem, zabrał jej srebrną cukierniczkę i srebrne łyżki, poczem umknął i drzwi za sobą zamknął.

Ścisłe dochodzenie policyjne wykazało, że wiadomość ta, udzielona Redakcji *Dziennika Polskiego* listownie przez Józefa Janika — osobę, której we Lwowie wyśledzić nie zdołano — jest zupełnie zmyśloną bowiem ani pod l. 11 przy ulicy Pańskiej, ani w ogóle we Lwowie w tych czasach, takiego rabunku, lub podobnego doń czynu zbrodniczego, nie popełniono. Lwów, d. 19. grudnia 1891. *Krzaczkowski.*“

Bezpieczeństwo publiczne we Lwowie. Do pomieszkania porucznika N. przy ul. Żulińskiego l. 5. włamał się wieczorem bliżej nie znany policji złodziej, który zabrał wszystko, co tylko zabrać się dało, a więc suknie, bieliznę itd.

W podobny sposób drugi niewyśledzony złodziej dostał się do menaży oficerskiej 95 pp. i skradł srebro stołowe — na szczęście chińskie. Szkoda więc nie jest znaczna.

W szynku przy ulicy Kopernika l. 42., kilku rzezimieszków napadło wczoraj w nocy Józefa Heizla, któremu po zaciętej bójce wyrwał jeden ze sprawców zręcznie inscenowanego napadu, banknot 10 guldenowy.

W magazynie broni p. Alfreda Dzikowskiego oglądaliśmy prawdziwe cacko sztuki rusznikarskiej, wykonane w jego pracowni. Jest to Lancaster, kaliber 16 *Chokebor* lewka, lufy Jacklin damasceńskie, zamki przednie, kurki odskakujące o zamknięciu Grenera. Gdy zaznaczymy nadzwyczajną lekkość tej strzelby, gdy podniesiemy artystyczne rzeźby i doskonałe wykończenie aż do najdrobniejszych szczegółów, to rzeczywiście możemy być dumni, że w kraju posiadamy, takich artystów-rzemieślników.

Wenta gospodarska. Przypominamy, że dziś odbędzie się w sali „Sokoła“ wenta gospodarska urządzona pod protektoratem pani namiestnikowej hr. Badeniowej na rzecz biednych. Kto więc chce kupić indyka, kaczkę, zająca, kuropatwę, bażanty, rogacza, a nawet prosiaki, niech spieszy dziś do „Sokoła“, gdzie pomimo panującej we Lwowie drożyzny, ceny nie będą podwyższone. Kto zaś nie ma zamiaru zaopatrzyć się na święta w wiktuały, ten znajdzie w bufecie rozmaite przysmaczki, doskonałe wino, koniak itd.

Dar. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Stańkowa, w powiecie liskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

Temperatura. Barometr idzie w górę. Średnia temperatura w tym czasie była — 7·8°C, najwyższa — 3·4°C., najniższa — 10·8°C.

Na dziś zapowiada stacja spostrzeżeń Szkoły politechnicznej: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby obniży się do — 10·0°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 prc.; opad: śnieg nieznaczny.

Aprobata. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t. „Wybór pieśni, łatwych utworów muzycznych i mszy stosownych do uroczystości kościelnych całego roku na cztery głosy mięszane“, tu zież „Zbiór mszy łatwych w stylu ludowym, zastosowanych do różnych uroczystości kościelnych, na cztery głosy męskie“ wypracował Feliks Fuk. W Stanisławowie, 1891. Nakładem autora — w poczet dozwolonych środków pomocniczych dla nauczycieli śpiewu w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich. Cena egzemplarza pierwszej książki 1 zł. 50 ct. Cena egzemplarza drugiej książki 1 zł. 20 ct.

Były minister finansów, dr. Juljan Dunajewski, przedłożył w tych dniach prezydentowi miasta Krakowa, dr. Szlachtowskiemu, projekt regulacji i konwersji długów miejskich. Projekt ten, który ma być podobno świetnie opracowanym i bardzo praktycznym, będzie w najbliższym czasie przedmiotem narad komisji finansowej miasta.“

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Stanisława Lewickiego stałym nauczycielem czteroklasowej szkoły etatowej mięszanej na Łanach w Stryju Stanisława Rzeszodkę stałym nauczycielem kierującym cztero-klasowej szkoły etatowej męskiej w Oświęcimie, Łukasza Spolskiego stałym nauczycielem szkoły etatowej w Siedliskach, Eustachego Daniłowicza stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rogóżnem, Józefa Appla stałym nauczycielem religji mojżeszowej w szkole etatowej cztero klasowej męskiej w Haliczu.

Dyrekcja poczt i telegrafów reaktywowała kwieskowanego asystenta pocztowego Henryka Hillicha, przydzielając go urzędowi pocztowemu i telegraficznemu w Żółkwi

Wywóz bydła Namiestnictwo tyrolskie zabroniło rozporządzeniem z d. 29. listopada br przywozu i przywozu żywych przeżuwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz), z Galicji do Tyrolu, względnie przez Tyrol, z wyjątkiem transportów zwierząt rzeźnych, które wyładowane będą w stacjach: Bregenz, Kufstein, Schwaz, Innsbruck, Imst Landeck, Bozen, Meran, Trient i Roveredo. Przy wywozie nierogacizny z Galicji, obowiązują i nadal dotychczasowe przepisy.

Uwięzienie radcy dworu Trzcinieckiego w Czerniowcach nastąpiło — jak donosi *N. fr. Presse* — w skutek popełnienia przez niego zbrodni nadużycia władzy urzędowej. Trzciniecki, jako dyrektor krajowej dyrekcji skarbu, sprzedawał posady urzędowe. W jednym wypadku sprzedać miał posadę za 150 zł. Śledztwo w tej sprawie prowadzi delegowany z wiedeńskiego sądu, radca Frimmel.

W Lipinkach, powiecie gorlickim, otwartą została d. 15. bm. dla powszechnego użytku, stacja telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

Pożegnanie. Z Muszyny piszą do nas: Dnia 13. bm. żegnano tutaj przy wspólnej uczcie wieczornej tutejszego poborcę urzędu podatkowego p. Karola Burdowicza przeniesionego w charakterze nadkontrolora do Stryja. Duchowieństwo obydwóch obrządków, urzędnicy i niemal cała tutejsza i krynicka inteligencja, ogółem przeszło 30 osób, dała na tem zgromadzeniu wyraz sympatji, jaką p. Burdowicza w czasie jego czteroletniego między nami pobytu otaczano i na jaką sobie zasłużył swem taktownem, prawem i nieskazitelnem postępowaniem, jako urzędnik, jako wzorowy ojciec rodziny i jako wierny obywatel kraju. Przy licznych toastach, wznoszonych na jego cześć i pomyślność, bawiono się długo i ochoczo prawie do samego rana, o tyle przynajmniej, o ile to przy stracie tak zacnego, sumiennego urzędnika i miłego towarzysza miejsce mieć może. Raziło tylko i zadziwiało wszystkich, demonstracyjne usunięcie się od udziału miejscowych urzędników sądowych.

Z towarzystwa opieki nad weteranami w Krakowie. Stosownie do paragrafów 9 i 17 statutu, zaproszeni członkowie Towarzystwa opieki nad weteranami wojsk polskich z r. 1830 i 1841 na XI walne zebranie w d. 13 bm. zgromadzili się w biurze swojem przy ul. Gołębiej Nr. 5. — Po zagajeciu przez przewodniczącego p. Marcelego Jawornickiego, przeczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania i po sprawozdaniu komitetu zarządzającego z czynności całorocznych, oraz sprawozdaniu komisji kontrolującej ze stanu kasy, przystąpiono do wyboru komitetu zarządzającego i komisji kontrolującej. — Na wniosek prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego potwierdzone jednogłośnie zarządzający komitet i komisję kontrolującą na lat 3. W skład komitetu wchodzą pp: prezes Marceli Jawornicki, zastępca prezesa Ksawery Konopka Członkowie pp.: Wiktor Erard Ciechomski, Karol Chwalibóg, Fortunat Gralewski, Antoni Kłobukowski, Dr. Władysław Markiewicz, hr. Józef Męciński, Edmund Różycki, Dr. Władysław Sobborowski, Adolf Siedlecki, Franciszek Slęk, Witalis Szpakowski. Komisja kontrolująca pp.: Józef Mrazek, Jan Geisler, Hipolit Filochowski. Komisja kontrolująca wykazała dochodu ogólnego od dnia 1-go października 1890 do 30 września 1891 roku w Krakowie 8863 złr. 65 cent., we Lwowie 5850 złr. 6 cent. z dniem 1 października 1891 r. pozostałość w Krakowie wynosiła 682 złr. 83 cent., we Lwowie 379 złr. 56 cent. — Na żołdzie narodowym w Krakowie było weteranów 48, we Lwowie 36. Zgromadzenie uchwaliło w końcu przesłać nieobecnemu w tej chwili zastępcy prezesa p. Ksaweremu Konopce podziękowanie za gorliwą i skuteczną opiekę nad sprawami Towarzystwa.

Sprawa sensacyjna Skublińskiej, tak żywo obchodząca Warszawę, roztrząsana była onegdaj w senacie w Petersburgu. Referentem w procesie był senator Koni, wnioskował nadprokurator Żochowskij, który żądał, aby skargę obrońcy Skublińskiej adwokata Kijeńskiego, na wyrok izby sądowej warszawskiej, a także skargę Polkowskiego na takiż wyrok, pozostawić bez skutku. Przypominamy, że Polkowski oskarżony był o fałszowanie i podrabianie świadectw urzędowych. Co do wyroku izby warszawskiej w sprawie Zdanowskiej i Kupkowej, nadprokurator żądał jego uchylenia, z zasady, iż obiedwie, jako córki Skublińskiej, nie miały obowiązku uwiadamiania władzy o postępowaniu nieprawnem matki. Wyrok senatu sprawę Skublińskiej Kupkowej i Zdanowskiej, z przyczyny pogwałcenia artykułu 797. ustawy procedury karnej, poleca izbie sądowej warszawskiej do ponownego osądzenia, Kupkową i Zdanowską nakazuje z więzienia uwolnić i poddać je dozorowi policyjnemu, skargę zaś Polkowskiego pozostawia bez skutku. Szczegóły te w specjalnym telegramie z Petersburga podaje *Kurjer warszawski*

Prenumeratorowie „Dziennika Polskiego" nabywać mogą *Humorystyczny kalendarz Śmigusa* (wydanie trzecie) po wyjątkowo zniżonej cenie: we Lwowie po **40** ct., na prowincji (wraz z przesyłką pocztową) po **45** ct. Ozdobnie wydany kalendarzyk kieszonkowy po 20 ct., zaś z przesyłką pocztową po 22 ct.

Wystawa przedświąteczna robót ręcznych kobiecych, wykonanych przez uczenice kursów dopełniających szkoły im. królowej Jadwigi, otwartą zostanie dziś w niedzielę 20. bm. Wystawę zwidzać można w niedzielę i poniedziałek od godziny 10. do 1. rano i od 2. do 3. popołudniu.

Towarzystwo przyjaciół zdrowia odbędzie posiedzenie w poniedziałek 21. grudnia br. o godz. 6. wieczorem, w sali Towarzystwa lekarskiego, Blacharska 18, II. piętro. Na porządku dziennym: „Sprawa zaopatrzenia miasta Lwowa w wodę". Na to posiedzenie zaprasza Towarzystwo uprzejmie pp. radnych miejskich, członków Towarzystwa lekarskiego i politechnicznego, tudzież członków Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.

Składki. Do administracji pisma naszego nadesłał dla weteranów polskich z r. 1830/31, zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych, p. Feliks Bogdanowicz z Ostrowca zł. 3·15.

Przegląd polityczny.

* Izba poselska we Wiedniu, która ze dniu 9. października r. b. rozpoczęła była swoją kampanję jesienną, ukończyła w dniu 17. b. m. odrady i rozeszła się na ferje świąteczne, zapowiedziane do 8. stycznia 1892. Z uwagi na krótką stosunkowo przerwę sesji i na fakt, że izba panów musi się zebrać jeszcze dla załatwienia preliminarza budżetowego, nie było tym razem odroczenia oficjalnego. Izba panów odbędzie ostatnie posiedzenie swoje przed świętami w poniedziałek.

* Według doniesienia *Voss. Ztg.* w Sofji rząd francuski odwołał swoich konsulów także z Ruszczuku, Burgas i Filipopola. Zastępstwo interesów francuskich w Bułgarji objął angielski ajent dyplomatyczny w Sofji, na co już miał się zgodzić lord Salisbury.

* Parneliści i antiparneliści po dłuższym pokoju stoczyli onegdaj bójkę w mieście Waterford, gdzie się w najbliższym czasie odbędą wybory uzupełniające. Kandydatem antiparnelistów jest Michał Davitt, a parnelistów I. Redmont. Onegdaj po południu przybyło z okolicznych miejscowości kilkaset wieśniaków do Waterforda na przyjęcie Davitta i O'Briena, który miał wygłosić mowę agitacyjną. W drodze napadli ich parneliści i wszczęli bójkę na kije i pięści tak roznamiętnioną, iż mimo 600 policjantów, czynnie i energicznie przeciwdziałających, dotkliwie się poraniono. Davitt oddniósł głęboką ranę na głowie, dr. Tanner został niebezpiecznie ugodzony kamieniem. Dotychczasowy reprezentant okręgu waterfordzkiego, zmarły R. Power pozostał wierny Parnellowi także i po rozbiciu się frakcji irlandzkiej. Od śmierci Parnella odbyło się sześć wyborów uzupełniających i wszystkie wypadły na korzyść stronnictwa Mac Carthy'ego. Ztąd wielkie rozgoryczenie w obozie parnelistów, którzy widząc, iż coraz mniej znajdują zwolenników i sympatji w narodzie, chcą sobie zwycięstwo wywalczyć choćby bójką uliczną.

* W numerze 284 *„Osservatore Romano"* z dnia 15. grudnia znajdujemy pomiędzy prekonizowanymi biskupami także ks. biskupa Kozłowskiego. Odnośny ustęp brzmi jak następuje: *„Chiesa Metropolitana di Mohilow, in Russia, per Monsignor Simone Martino Kozłowski, promosso dalle Sedi Cattedrali unite di Luceoria e Zytomeritz."*

* Z Petersburga donoszą, że z powodu niepłacenia rat, wystawiło Towarzystwo kredytowe ziemskie w ogłoszonym wykazie 1367 majątków ziemskich na sprzedaż.

* Wskazując na dążenia Bułgarji do niepodległości, *Temps* postawił pytanie, czy Europa pozostanie obojętnym świadkiem przy skandalicznem widowisku, jakie przedstawia maleńkie państewko, gwałcące uroczyste traktaty międzynarodowe i narażające na niebezpieczeństwo pokój powszechny. — *Soleil* przytacza powyższy artykuł i potępia zerwanie stosunków Francji z Bułgarją.

(Telegramy z innych pism.)

Wiedeń 19 grudnia. Wiadomości z Rossji donoszą o ciągłem wzrastaniu influenzy. W Odessie około 10.000 osób jest chorych, a także w Kijowie, Charkowie i Kiszyniewie, gdzie blisko jedna trzecia ludności dotknięta jest chorobą. W Krymie szerzy się tyfus. *G. L.*

Rada państwa.

(Telegramy „Dziennika Polskiego")

Wiedeń 19. grudnia. (*Z izby panów.*) Prezydent zawiadamił o podziękowaniu monarszem za słowa żałoby, wypowiedziane z powodu zgonu ś. p. arcyksięcia Henryka, niemniej o podziękowaniu arcyksięcia Rainera. Następnie wspomniał prezydent o ciosie, jaki dotknął ponownie cesarski dom, skutkiem śmierci arcyksięcia Zygmunta i prosił izbę o upoważnienie do złożenia u stóp tronu lojalnych dynastycznych uczuć, oraz do wypowiedzenia takich samych uczuć, arcyksięciu Rainerowi.

Izba udzieliła jednomyślnie upoważnienia.

Przed przejściem do porządku dziennego, wniósł ks. Schoenburg, aby ze względu na toczące się właśnie w izbie deputowanych rozprawy nad traktatami handlowemi, już dziś wybrać osobną komisję z piętnastu członków, ażeby w tym krótkim stosunkowo czasie, jaki pozostaje do rozporządzenia, dokonać mogła tak wielkiej pracy. Wniosek ten, po należytem umotywowaniu przez mowcę, przyjęto.

Z porządku dziennego przyjęto bez dyskusji kilka ustaw, uchwalonych przez izbę deputowanych, poczem przystąpiono do obrad nad kwestją domów dla robotników. W dyskusji Belcredi oświadczył się przeciw uwolnieniu domów robotniczych od podatków gminnych.

W końcu uchwalono ustawę o domach robotniczych, o kasach brackich i wybrano komisję dla traktatów handlowych.

Telegramy „Dziennika Polskiego."

Wiedeń 20. grudnia. Komisja giełdy ukończyła dochodzenia, w sprawie wiadomej paniki giełdowej i w poniedziałek przedłoży sprawozdanie plenarnemu posiedzeniu izby giełdowej. Sprawozdanie przedłożone zostanie także sądowi karnemu.

Wiedeń 20. grudnia. Nowa organizacja kolei państwowych wejdzie w życie dnia 1. stycznia 1992 i ogłoszona zostanie w tych dniach w dzienniku ustaw państwa.

Wiedeń 20. grudnia. *Tagblatt* Szepsa dowiaduje się, że dr. Smolka ustąpi po świętach z prezydentury izby deputowanych. W miejsce Smolki, wybrany zostanie Chlumecky prezydentem. Dr. Smolka ma być powołanym do izby panów.

Według mej informacji, wiadomość ta mniej odpowiada życzeniom Smolki, jak życzeniom lewicy, która chciałaby koniecznie widzieć Chlumecky'ego prezydentem izby.

Wiedeń 20 grudnia. Wczoraj była tutaj zamieć śnieżna.

Wiedeń 20. grudnia. Dowiaduję się, że doniesienie pierwotne o powołaniu posła Hohenwarta do izby panów, ma niebawem nastąpić.

Buda-Peszt 20. grudnia. Wszystkie pisma z *Pester Lloydem* na czele, wyrażają radość z powodu zbliżenia się rządu do lewicy. Niektóre jednak obawiają się, ażeby to nie był zwrot ku federalizmowi, a co za tem idzie, ku większej autonomji narodowości.

Berlin 20. grudnia. Doniesienia prywatne z Rosji mówią o sporadycznych powstaniach w gubernjach rosyjskich, dotkniętych głodem.

Londyn 20. grudnia. W Clerkenwell skazał sędzia policyjny, Edlin, 18 socjalistów, za odbycie meetingu, wbrew pozwoleniu władzy, na karę pieniężną i roboty przymusowe do sześciu tygodni.

Bruksela 20. grudnia. *Patriot* donosi, że jenerał Brialmont, który nieprzychylnie wyrażał się o fortyfikacjach rzeki Maas, ma być dyscyplinarnie ukarany.

Sędziowie przysięgli skazali anarchistę, oskarżonego o wielką kradzież dynamitową *in contumacia* na dziesięć lat więzienia poprawczego.

San Francisco 20. grudnia, Flota Oceanu Spokojnego otrzymała polecenie być w pogotowiu do wyruszenia do Valperaiso.

NADESŁANE.

Zdjęcia i powiększenia fotograficzne aż do naturalnej wielkości, bez zatraty podobieństwa z jakiejkolwiek fotografji wykonuje artyst. Zakład fotograficzny

M. GOLDBERGA

Lwów, ulica Jagiellońska liczba 11. 1756 1—?

Nowość: Efektowne fotografje na białem szkle matowem.

M. JONASZ

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3,
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym.
Zlecenia z prowincji wykonuje niezwłocznie bez doliczenia prowizji. 1017 1—?
„Główna reprezentacja dla Galicji największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual." — Rok założenia 1842".

W żadnem gospodarstwie nie powinno *brakować kieliszka starej zdrowej żytnej 8-letniej wódki,* której nabyć można w handlu 1982 1—5
Karola Bałłabana we Lwowie
litrową butelkę za 90 centów.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
dr. Bronisław Skałkowski
były asystent i operator kliniki prof. dr. Chrobaka we Wiedniu
ordynuje od 3—5, dla ubogich od 8—9.
1886 1—9 Lwów, Piekarska l. 4.

Ziółka Chambarda, w skład których wchodzą wyłącznie liście i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, naturalny, niezawodny, skuteczny i najtańszy. Bardzo przyjemnego smaku, działania łagodnego, bez boleści i najmniejszego utrudnienia żołądka stanowią lekarstwo poszukiwane przez osoby delikatne, mające wstręt do wszelkich środków czyszczących. — Skład we Lwowie, w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 535 a 1—13

Do dzisiejszego numeru dołącza się katalog wydawnictwa spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Kucharza i klucznicę poszukuje z wiosną 1892 otworzyć się mający **Zakład klimatyczno-wodoleczniczy Marjówka"** koło Lwowa Informacje udziela Zarząd realności *Emilia Bertemil'ana Brajera,* we Lwowie, ul. Brajerowska 10.

Poszukuje się guwernantkę, język polski, francuski, niemiecki, szycia i nieco muzyki Kaufmann, Ossowce.

Magister farmacji z wieloletnią praktyką poszukuje posady, w większych miastach powiatowych od Nowego Roku. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: S. P. poste restante Rzeszów. 993

Poczta do zamiany. Zgłoszenia przyjmuje Urząd pocztowo-telegraficzny w Strusowie obok Tarnopola. 987

10 tułubów rosyjskich podróżnych, 3 futra szopowe, tanio do nabycia w Zakładzie Jaszczyszyna, gmach teatralny. 929

Nauczycielka z wyższą muzyką, francuskim i niemieckim językiem, poszukuje posady. Adres pani Kosak, we Lwowie, Sykstuska l. 10. 995

Świeczki kolorowe na drzewka poleca fabryka mydeł i świec *E. & J. Friedrichów,* Lwów, Krakowska 13. 997

Poszukuję spólnika lub spólniczkę z kapitałem 300 zł. do biura komisowego i składu herbaty **we Lwowie, ulica Wałowa l. 12.**

Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu *Albina Soleckiego,* we Lwowie, ulica Wałowa l. 11.

Podmajstrzy (Werckführer) stolarski i placmistrz znajdą zajęcie w fabryce stolarskiej *Braci Wczelak,* Lwów, Łyczakowska l. 27. Zgłoszenia z dołączeniem rekomendacyj do firmy. 971

Z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia **realność** przy ulicy Łyczakowskiej l. 67, składająca się z 4 pokoi, przedpokoju, drewutni, piwnicy i t. d. i pięknego ogrodu. Czynsz bardzo przystępny, zarazem wyprzedaż mebli. Bliższa wiadomość w miejscu u właścicielki.

Puder hygieniczny, zalecany przez lekarzy, bez żadnych domieszek. Cena pudełka 70 cnt., wyrobu *Adolfa Pokornego,* magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15. — Skład w Stanisławowie w apt. p. *Macury.*

Maleńki, biały pincz (suczka) na szyi z czerwoną wstążeczką i dzwoneczkiem, słuchający na zawołanie Wizia, wybiegł dnia 16. b. m. w południe na ulicę i w przestrachu się zgubił. Uprasza się jak najuprzejmniej rzetelnego znalazcę, by tę psinę właścicielowi za bardzo dobrą nagrodę odesłać raczył pod l. 15, ulica Wałowa (miasto) 3. piętro, drzwi nr. 35. 988

Pianino Ehrbara i Fortepian do wypożyczenia. Rynek 12, I piętro.

Młoda osoba zajmująca się krawiecczyzną życzy sobie miejsca. Wiadomość ul. Sykstuska l. 10, w oficynach.

Na święta 500 par spodeń, wybór damskiej garderoby poleca Zakład Jaszczyszyna w teatrze.

Folwark do sprzedania pół mili od Lwowa morgów 32, cena 9000 zł. Wiadomość Bióro wywiadowcze „Europejskie" Cezara Bilewicza, ul. Krakowska l. 1, Lwów. 994

1 litrowa butelka 90 centów. Z żyta czysto 8-letnia **żytnia wódka** bez cukru i bez anyżu w skutkach zastępuje koniak. Poleca handel **Karola Bałłabana** we Lwowie.

Spólnik z kapitałem 400 zł., kawaler albo wdowiec, dochód zapewniony rocznie 300 zł. i pomieszkanie. Bióro wywiadowcze „Europejskie" Cezara Bilewicza, ulica Krakowska l. 1, I. piętro, we Lwowie. 986

Caffe Central Wien 2. und 4. December, Kärnthnerstrasse Wien 1. und 3. December. Am 4. December Mittag — also gleich nachdem Sie den Modesalon in der Rothenthurmstrasse verliessen — besuchten Sie in Gemeinschaft Ihrer stetigen Begleiter (die schwarze Dame und der Herr im Cilinderhut) ein weiteres Geschäft. Bitte inständigst Brief unter der Chiffre, welche man erhält, wenn man aus den zwei Namen dieser Geschäftsfirma alle Vocale entfernt; Hauptpost Restante Lemberg zu beheben.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje z 2 balkonami, przedpokój, kuchnia, garderóbka, 2 pokoiki dla służby, wodociągi, na I. piętrze, Brajerowska 10, (t. z. pałac), od 1. marca 1892. **Pomieszkania kawalerskie, frontowe, eleganckie,** większe lub mniejsze z odpowiedniem pomieszczeniem dla służby lub obsługą w domu, od różnych terminów. **Sklep** wynajmuje Zarząd realności *Emila Bertemiljana Brajera,* w godzinach 9.—12. i 3.—5.

3 lub **4** pokoje, kuchnia, spiżarnia — Długosza 23.

Pokój z kuchnią. Koralnicka 8.

Korespondencja prywatna.

179. Gwiazdeczko moja!...

Czekałem daremnie .. i z zaparciem się samego siebie, dalej czekać będę... Bez względu jak postąpisz ze mną — będziesz kochaną — bo czczę Cię jak Boga i z uczuciem tem umrę .. Przyjm gorące westchnienie z bolałego serca. Synuś.

J. A. Baczewski
Lwów
poleca wyśmienitą starą lepszą od Koniaku
Starkę

Marka:		Marka:	
*	zł —·70	1860	zł. 1·20
**	„ —·90	1850	„ 1·50
***	„ 1·—	1840	„ 2·50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.
2025 1—296

Na Boże drzewko!
Bombonierki, błyskotki i inne prześliczne upiększenia na drzewko. — Sortymenta od 2 zł. do 75 ct. Lichtarzyki, Świeczki i t. p.
poleca najtaniej 2056 1—1
MAGAZYN
HENRYKA MÜLLERA
Lwów, ul. Halicka l. 6.

Gau-Gau
(najpyszniejszy przysmak orzeźwiający)
z parowej fabryki pierników 1—?
L. Czyńskiego
w eleganckich pudełeczkach po 20 ct. do nabycia w składach własnych **we Lwowie, w Krakowie, w Przemyślu, w Jarosławiu, w Pradze, w Wiedniu** i po wszystkich znaczniejszych handlach korzennych. 1948

!! Na Gwiazdkę !!
Nadzwyczaj efektowne dekoracje do ubrania drzewek
nabyć można po cenach bardzo niskich
w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie: Teatralna 3. Jagiellońska 6.
w Krakowie: Sukiennice 28.
Świeczki tuzin od 3 ct. **Lichtarzyki** tuzin od 6 ct.
Sortymenta do kompletnego ubrania drzewka po zł. 1·50, 3 i 5.
Wysyłka na prowincję odwrotnie nie licząc opakowania. 2029 1—2

Upraszam P. T. odbiorców, by zamówienia na święta wcześnie nadsełać raczyli, gdyż tylko w tym razie za bezzwłoczną dostawę piwa butelkowego ręczyć mogę. 2043 1—2
Z poważaniem
Jeneralna reprezentacja
browaru mieszczańskiego
w Pilznie.

Przed rybą!
Kieliszek czystej starej żytniej wódki
jest dla zdrowia niezbędnie potrzebnym
8-letnią żytnią wódkę
litrową butelkę za 90 centów
poleca 2071 1—2
handel Karola Bałłabana we Lwowie.

HOTEL SZWAJCARSKI
we Lwowie, ulica Batorego l. 20,
powiększony z komfortem urządzony.
CENY UMIARKOWANE,
pokoje od 70 cent. wraz z pościelą
poleca i o łaskawe względy uprasza
2019 1—6 **Karol Bratkowski.**

Puder królewski
(do twarzy) 1963 1—7
nie zawiera żadnych szkodliwych pierwiastków, przyjemnie i niedostrzegalnie przylega do twarzy, i nadaje jej prześliczną białość i piękność. Cena pudełka białego lub różowego pudru 50 ct. Do nabycia **w aptece E. Stenzla w Kołomyi** i na **składzie w apt. Piotra Mikolascha we Lwowie.**

Bajecznie tanio!
DYWANY orientalne (prawdziwe)
na duże salony od 3 do 6 metrów długości
otrzymał 1997 1—2
A. KRZYSZTOFOWICZ
we Lwowie, plac Halicki l. 2.
Bajecznie tanio!

ROSYJSKIE
KALOSZE
sprzedają najtaniej 1931 1—?
S. GABRIEL & J. CHLEBOWNIK
we Lwowie, plac Halicki liczba 3.

Na Święta!
WINA … łowe 1 litr 48 ct.
w flaszkach:

Mailberg	Erlauer 80 ct.
Klosterneub… ct.	**Zieleniaki** po 60, 70, 80 ct. i złr. 1.
Vöslauer 80 ct.	Tokayskie złr. 1·20.
Gumpoldskirchner 90 ct.	**Tokay** wytrawny złr. 2.
Mosel Pisporter 1·40.	St Estephe złr 1·20.
Hegyalayer 55 ct.	St. Julien złr. 1·50.
Grünauer 60 ct.	Graves złr. 1·30.
Ofner 60 ct.	Sauternes złr. 1·80.

Miód sycony, 1 flaszka 50 ct.
Likwory z Bolanowic: Ratafia i Dereniówka, złr. 1·30. Pomarańczówka, złr. 1·10.
Wódki z Izdebnika: Jarzebiak i Jarzębinka, złr. 1·10.
Rozolisy Łańcuckie 1 flaszka 1 złr., ½ flaszki 50 ct.
Rozolisy gdańskie: Złotówka, Kminkowa i t. d. złr. 1·10.
Porter angielski, musujący, 70 ct.
Piwo Pilzneńskie: Leżak (zwrot za flaszkę 3 ct.) 1 fl. 20 ct. Eksportowe „ „ „ 3 „ 1 „ 22 ct.
2074 1—5 **poleca HANDEL**
ALBERTA SZKOWRONA
Lwów, Plac Marjacki liczba 7.

PODARUNKI NA GWIAZDKĘ
w niezrównanie w wielkim wyborze
LAMPY wiszące i stojące.
WYROBY MAJOLIKOWE
artystyczne, dekoracyjne, zbytkowne i dla potrzeb gospodarskich 1825 1—3
z własnej fabryki w Znaim
poleca
R. DITMAR
Lwów, plac Marjacki liczba 9.



Lampy postumentowe.

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIE
W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.
Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

KANTOR WYMIANY KITZ i STOFF. Lwów, Plac Halicki l. 1. wypłaca wszelkie kupony, jako też wylosowane listy zastawne i obligacje **bez policzenia jakiejkolwiek prowizji** i przegląda wszelkie papiery podlegające losowaniu.

JAN IHNATOWICZ
LWOW, sklepy własne ulica Kopernika l. 3; ulica Halicka l. 11.
KRAKOW, Sukiennice l. 20. CZERNIOWCE Rynek l. 2.

WODA LWOWSKA
Przyjemny, delikatny i … w Antwerpji na wystawie … wyszczególnioną. — Cen…

…IN niezawodny środek na wygubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct. 2

Wyd… Józef Lask… Odpowiedzialny za redakcję Adam Krajewski. …ka Polskiego." pod zarządem Franciszka Kattnera.